N^er 71.

Rok 1830.

15 Czerwca.

Wtorek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Do 15 Czerwca kwitną w Niedźwiedziu. W Treybhauzie: *Achania malvaviscus. Asclepias carnosa. Begonia argyrostigma, i ulmifolia, Canna iridifolia i speciosa. Capraria biflora. Croton pungens. Eranthemum bicolor. Hibiscus mutabilis flore pleno. Iva frutescens. Lagunea squammata. Maurandia anthirinifolia. Passiflora racemosa. Patersonia sericea. Plumbago sericea, i zeilanica.* W pomiarkowaney szklarni i ogrodzie zimowym: *Bistropogon punctatum. Bignonia capreolata. Calicoma seratifolia Echium giganteum. Erica cerinthoides. Gnidia imbricata. Gompholobium grandiflorum. Houstonia coccinea. Jasminum revolutum. Lichnis fulgens, i viscosa flore pleno. Metrosideros speciosa, i linifolia. Oxilobium cordifolium. Pitosporum coriaceum, i undulatum. Pelargonium Lady Arundel, Blücher. zonale flore pleno, i Chastler. Platilobium formosum. Tradescantia cilliata, i rosea. Tanacetum canariense.* w gruncie: *Andromeda pulverulenta. Azalea coronata, i nudiflora flore pleno. Kalmia nitida, pumila, oleofolia, glauca, i lucida. Lilium Kamczaticum i calcedonicum. Ononis rotundifolia. Potentilla atrosanguinea. Papaver orientale, i cambricum. Rosa bicolor, v. puniceа. Robinia macrophila, i jubata. Spirea rubor vividus, bella i arifolia. Veltheymia japonica.*

Towarzystwo Dobroczynności *wolnego miasta Krakowa*,

W Niedzielę następuiącą, to iest dnia 20 Czerwca r. b. o godzinie 10téy rano, obchodzić będzie 13 rocznicę założenia swego, przez uroczyste nabożeństwo, to iest Mszą wielką z stósownym do okoliczności kazaniem; na które w całym swym składzie, oraz zbiorze 370 Ubogich z Domu schronienia, zgromadzić się maiące, Przeswiętną Publiczność zaprasza, do Kościoła S Piotra.

Kraków i iego okolice,
Opisał historycznie *Ambroży Grabowski.*

Pod tym napisem wyszło w tych dniach w Krakowie zapowiedziane już poprzednio w pismach publicznych drugie wydanie *Opisu historycznego miasta Krakowa i jego okolic*, przez Ambrożego Grabowskiego. — Dzieło to, którego pierwiastkowe wyjście na widok publiczny, prócz powszechnego upodobania miłośników rzeczy oyczystych, przyniosło autorowi i ten zaszczyt, że od wiekopomnéy pamięci Cesarza Alexandra kosztownym pierścieniem bryllantowym udarowany został, i którego pierwotne exemplarze, co zjawiskiem niemal w naszéj literaturze nazwać można, w kilku latach zupełnie rozkupiono: wielu nowemi opisami, obiaśnieniami zabytków historycznych, i t. p. znacznie dziś będąc powiększone, tę prócz innych szczególną ma zaletę, że się daie czytać z pewném przylgnieniem do ujmuiącéy prostoty i razem słodyczy stylu, i téy nieskażonéy żadną przesadą wierności historycznéy, która wszystkim opisom jego towarzyszy. — Prawdziwi miłośnicy literatury historycznéy, którzy już pierwsze wydanie posiadaią, nieobeydą się bez nabycia drugiego, chociażby tylko pod samym względem ocenienia gorliwéy pracy Grabowskiego z jaką starał się je nowemi wiadomościami wzbogacić. — Statystyka dzisieyszéy Rzeczypospolitéy Krakowskiéy, wiadomość o stanie dawnym i obecnym tuteyszéy Akademii, wiele jeszcze nieznanych a zaymuiących szczegółów i okolicach Krakowa, mianowicie Opisanie morskiego oka i czarnego stawu w Tatrach, listy Anny Jagiellonki, nakoniec rozmaite przypisy i dodatki, są zupełnie nowym plonem poszukiwań Autora, w sposobie jego tylko pióru właściwym wypracowane, równą niosącym przyiemność uczonemu badaczowi dziejów oyczystych i prostaczkowi kochaiącemu narodowe pamiątki. K. M.

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRYA. *(Wiedeń 22 Maja.)* Młody Napoleon, Xiąże Reichstadt, jedzie do Pragi w znaczeniu Majora pułku Salentz, gdzie stósownie do iego stanu na iego przyięcie poczyniono przygotowania. Ten pułk piechoty ma biały mundur z zielonemi wyłogami, a dowódzca iego iest w wielkiém poważaniu.

ANGLIA. *(Z Londynu 30 Maja.)* Oto iest istotna treść powodów zrzeczenia się tronu greckiego przez J. K. M. Xięcia Leopolda przesłana Hrabiemu Aberdeen.

»Wszystkie wiadomości z Grecyi naymocniéy mię przeświadczyły, że grecki senat i lud nieposwiadcza uchwały sprzymierzonych mocarstw. Niezgadza się ani z moim sposobem myślenia ani z moim charakterem abym się miał narzucać ludowi i podzielać z nim zdanie względem zmnieyszenia granic iego kraiu, opuszczenia towarzyszów broni, osad i siedzib z których raptownym przez Turków napadem byli wypędzeni. Dnia 9 Lutego oświadczyłem Xięciu Wellington iż niewyiadę aby panować nad Grecyą w skutek protokołu, który ani nadawał rękoymii przestaniu dalszego krwi rozlewu, ani zakreślał granic, które z woyskowego punktu uważane, niezostawiałyby nic do życzenia. Żądałem nawet podówczas dla Greków prawa, aby się mogli moiemu mianowaniu sprzeciwiać. Nigdy przecież wciągu negocyacyy nie pomyślano o zrobieniu formalnego traktatu. Uważałem protokół iedynie za zasadę do niego, a przy téy okoliczności poleciłem Xięciu Wellington ułożenie traktatu iako przedmiot nader ważny, zawsze oświadczałem przed pełnomocnikami mocarstw sprzymierzonych, że iakkolwiek byłem chętny ponieść wielkie ofiary na korzyść Grecyi, nie powinni byli przecież spodziewać się moiego do tego kraiu przybycia bez pozyskania dla mnie i dla Greków tych zaręczeń, które tylko w stałym i ratyfikowanym traktacie mieysce mieć mogą. Jeszcze dnia 8 Marca oświadczyłem, że potrzebném iest aby ustąpione Turkom prowincye, były przez Greków gwałtem odebrane a przez nich Turkom oddane, gdyż nowy władca niemógłby rozpoczać swoiego panowania od wypędzenia swoich poddanych z ich siedlisk oyczystych. Gdyby grecki senat był mi przynaymniéy oświadczył, iż należało się spodziewać że będą z przedsięwziętych środków zadowoleni, byłbym się, chociaż niechętnie przychylił do spełnienia życzeń mocarstw sprzymierzonych i byłbym usiłował surowość tych postanowień ile możności złagodzić a ich skutkom zapobiedz; lecz popędliwość Greków niezdolna przy

iąc uwag. Widzę się przeto zmuszonym uważać moie mianowanie w tym akcie iako styczne z temiż przymuszaiącemi środkami. Jako władca, musiałbym moie panowanie rozpocząć, albo przymusić moich poddanych za pomocą obcego oręża do odstąpienia swoiéy ziemi i własności swoim nieprzyiaciołom, albo dozwolić im oburzyć się przeciwko władzy, albo nakoniec niedopełnić części warunków traktatu, przez który na tron wstąpiłem. Musiałbym iedno lub drugie wybrać względnie kraiu pomiędzy dwiema liniami (Akarnanii i części Anatolii maiącéy się Turkom odstąpić,) a będącéy teraz wraz z twierdzami w spokoyném Greków posiadaniu. A przecież iest to kray z którego Grecya sprowadza drzewo do budowania okrętów i wybierała wciągu ostatniéy woyny naylepszych żołnierzy. Nayznakomitsi Greków dowódcy pochodzą od Akarnanów lub Anatolów. Skoro protokuł z dnia 22 Marca 1829 r. przybył do Grecyi i było wiadomém, że Turcy zezwolili na granice ustanowione adryanopolskim traktatem pokoiu, powróciły wszystkie rodziny, które przetrwały woynę i zaczęły odbudowywać swoie domy i uprawiać grunta. Lud ten niechętnie powróci pod tureckie iarzmo, a reszta Greków nie zechce i nie może go takiemu oddać losowi. W takich okolicznościach moie obowiązki względem Grecyi są iasne i wyraźne, Przez cały przeciąg negocyacyy z pełnomocnikami sprzymierzonych mocarstw miałem wyłącznie baczne oko na interessa tego kraiu, i oświadczałem tak w moich listach iako i konferencyach, aby nieprzymuszać Greków do przyięcia postanowień, które uważaią przeciwnemi swoim życzeniom i tym prawom, dla których, iak się ich Prezes słusznie wynurza, tyle ofiar ponieśli. Zastanawiaiąc się nad zaszczytną godnością pozyskania tronu Grecyi, zawsze miałem na celu tę nadzieię że mię grecki naród chętnie i iednozgodnie za takiego uzna, naród który miał otrzymać nakoniec nagrodę za tyle poniesionych ofiar w utrzymaniu, i niezgwałceniu swoich granic i powróceniu swoiéy niepodległości. Z ubolewaniem widzę te moie nadzieie zniszczonemi, i zmuszonym iestem oświad-

czyć, że z iednéy strony warunki sprzymierzonych mocarstw, a z drugiéy opór Greków uiedozwalaią mi osiągnąć tego zaszczytnego celu, owszem wkładaią nie iako na mnie obowiązek abym przez polecenie trzech sprzymierzonych dworów poddał Grecyą pod obce zarządzenie. To sprzeciwiaiąc się wbrew moiemu sposobowi myślenia i moiemu charakterowi niezgadza się z traktatem z dnia 6go Lipca przez który trzy mocarstwa zobowiązały się przywrócić pokóy na wschodzie. Składam więc w ręce Pełnomocników dostoyność, któréy obecne okoliczności, móy honor, dobro Grecyi i ogólna iéy sprawa piastować mi nie dozwalała.»

FRANCYA. *(Paryż 30 Maja)* Dziennik *Sporów* wyraża się względem przybycia nadzwyczaynego tureckiego posła do Francyi w następuiącym sposobie:

»Dnia 27 b. m. przybył do Tulonu *Tahir* basza i puścił się wdalszę podróż do stolicy. Przywozi on z sobą pismo Sultana do Krola Imć Francyi. Po swoim odjeździe z Konstantynopola chciał poprzednio udać się do Algieru, lecz dowódca blokuiącéy eskadry przedstawił mu iż mu niepodobna dozwolić aby do Algieru zawinął; poczém poseł popłynął do Tulonu. Tachir basza został wyslany z Konstantynopola na żądanie angielskiego posła w Konstantynopolu, aby nakłonić Deja aby raczéy zezwolił na wszystkie warunki przez Francyą podane, aniżeli wysiawił cały kray na niepewny skutek niebezpiecznéy woyny. Miał on podwóyne pełnomocnictwo, aby w razie potrzeby mógł bydź pośrednikiem pomiędzy Francyą a Rejencyą. Właśnie gdy Basza zawiiał do Tulonu, woienna flotta wychodziła przy piękněy porze czasu pod żagle.

Dziennik handlowy zawiera wiadomość z Egiptu z prywatnego listu z dnia 17 kwietnia o wielkiém uzbraianiu, którego zamiar dotąd niewiadomy.

Donoszą z Tulonu pod dniem 27 Maja »Przewozowe okręty trzeciéy dywizyi zaczynaią wychodzić pod żagle. 130 przewozowych statków iuż wypłynęło w mieysce swoiego przeznaczenia. Kilka tylko pozostalo okrętów.

Dziennik Sporów zawiera następuiący artykuł: »Xiąże Sasko Koburski zrzekł się stanowczo greckiego tronu. — Trudności, które się w tym przedmiocie w ostatnich czasach co tydzień odnawiały, wróżyły nam nieiako ten wypadek. — Pewną iest rzeczą że wybór Xięcia Leopolda, zamiast pozyskania w Grecyi poświadczenia sprawił owszem wielkie nieukontentowanie. I to pewna że nie taynćm było Xięciu Leopoldowi iż iego przytomność niemogła bydź ani rękoymią ani godłem poiednania stronnictw niepokoiących Grecyą. Dowodzi to wielkości duszy niechcieć własnego panowania przemocą zaprowadzać. I cóż uczyniono aby mu to uprzyiemnić. Niektóre z trudnością wymożone pieniężne summy wraz z gwarancyami było wszystkiem co Xiąże Leopold swoiemu ludowi przyniosł! Lecz roztropne granice, których żądał, linii od Arta do Volo, wyspa Kandya, zostaiąca ieszcze pod iarzmem, te żądania znalazły niepokonane trudności. Tak więc z mozołem dokonanie europeyskiéy dyplomatyki dzieło iest zniszczoném!

(G. B. Vossa.)

Literatura.

HISTORYA FRANCYI

poczawszy od 18 Brumaire aż do pokoiu w Tilsitt; przez Pana Bignon *6 Tomów, w 8ce, u Pani Charles Béchet wdowy.*

Napoleon, będąc na wyspie Stéy Heleny, przekazał w swoim testamencie Panu Bignon zaszczytne zatrudnienie. »Obowięzuię go aby napisał historyą francuzkiéy dyplomatyki od 1792 do 1815 roku. Polecenie to wydane przez *Wielkiego Męża* było nader trafném. nikt bowiem niemógł ie lepiéy uskutecznić iak P. Bignon. Jego długie doświadczenie w kraiowych interesach, iego osobiste stósunki z ludźmi którzy grali ważną rolę od początku 19go wieku, talent który okazał w dziełach rozbieraiących stan europeyskiéy polityki, nakoniec ten świetny wykaz naszych związków z zagranicznemi mocarstwami, tak iasno wykładany w mowach z trybuny, wszystko to wzywało go do zaięcia mieysca w

rzędzie Dziejopisarzów tego okresu czasu. Obeymuiąc okres czasu upłyniony od pierwszych przez rewolucyą wszczętych woien aż do chwili restauracyi która ie w 1815 r. szczęśliwie ukonczyła, autor nie przestał na samém przedstawieniu dyplomatycznych tranzakcyy: skreślił on ogólnie polityczne wypadki, cywilne i woyskowe, lecz razem wykazał skryte sprężyny interesów które też wypadki spowodowały, to iest: nadał przedmiotom zewnętrznéy polityki więcéy rozwinięcia aniżeli zwyczayni dziejopisarze.

P. Bignon podzielił swoię pracę na 3 części. Sześć Tomów świeżo przez niego wydanych zawiera ośm lat pierwszych rządów Napoleona, w znaczeniu Konsula i Cesarza, począwszy od 18 Brumaire aż do pokoiu zawartego w Tilsitt.

Wewnątrz kraju, działania konsularnego rządu nosiły podwóyną cechę: pierwszą było naprawienie nieładów anarchii, i wbrew postępowanie przeciwko rewolucyynym zasadom. Godném iest uwagi w epoce 18 brumaire małoznaczność wszystkich polityków otaczaiących młodego Jenerała upatruiących własnych korzyści w doiu tego wypadkach. Większa, część dzielnych mężów z rewolucyi, została dycymowaną przez koleyne proskrypcye: naywiększy charakter niemógł zebrać około siebie podzielonych chęci. *Lafayette*, zaledwie wypuszczony na wolność z ołomunieckiego więzienia, niemiał ieszcze pozwolenia powrócić do Francyi; Syez łączył do wzniosłego umysłu nie towarzyski charakter, i pozbawiony téy dzielnéy czynności która wiele stanowi w ludzkich działaniach. Zniżenie powagi dyrektoryatu przygotowało było zwycięztwo woyskowéy władzy, a mała liczba wspól-zawodników, mogąca bydź wystawioną przeciwko Bonapartemu, iako to: Moreau, Kleber, Desaix, Bernadotte, Jourdan, była zaćmioną przez chwałę nieśmiertelnéy włoskiéy kampanii i przez wyprawę do Egiptu. Nadane mu przez lud nazwisko *Uspokoiciela*, sprawiło iż niemiał sobie równego.

W tymże czasie, lud sprzykrzywszy sobie rewolucyyne zaburzenia, uczuł potrzebę spokoiu i stałości porządku, a przez to zapewnił mu Dyktaturę. Był on sam zdolny poskromić zapał stronnictw. Za ogólną iednomyślnością i wewnętrznem uczuciem swoiéy wyższości, zaczął od téy chwili pracować nad wzniesieniem swoiéy wielkości na ich roz-

walinach. Naypilnieyszém było uorganizować rząd wewnętrzny. Wiadomém iest w iakiem rozprzężeniu zastał wszystkie gałęzie publiczney służby. Przywrócił w krótce porządek i regularność w skarbowey służbie; utworzył dzielną administracyą którey wszystkie odnogi do niego odnosić się musiały; centralizacya, którey nadużycia dały się nam we znaki, była pod ówczas złém nieuchronném. Już przygotowywał przeistoczenie cywilnego prawodawstwa, i te księgi które będą nayszczytnieyszą w potomności iego zaletą. — Złagodził surowość ustaw przeciwko emigrantom, zniósł prześladowanie Xięży, otworzył na powrot świątynie. Jakoż przywrócenie Religii, było dobrodzieystwem, za które cała ludność a szczególniey włościanie byli wdzięczni pierwszemu Konsulowi.

Daléy co się tyczy wpływu Francyi na Europę przez ciąg panowania Napoleona, to było zupełnie woyskowém i zdobywczém. Jednakowoż sama woyna, ta plaga uobyczaionych ludów, posłużyła téyże cywilizacyi przez nieprzewidziane wypadki, a *Opatrzność* wyprowadziła *Dobre* ze *Złego.* Tak po trzydziestoletniéy woynie i klęskach które z sobą ściągnęła, Europa wyszła z nową energią z tego straszliwego *crisis* w którém zostawała nieiako z innemi narodami ścisłemi węzłami spoioną. Tak podobnież, woyny RPlitéy i za cesarstwa zbliżaiąc do siebie nayodleglеysze narody, sprawiły podobieństwo w ich obyczaiach. Ten ciągły i krzyżowany woysk naszych przechód przez Europę z Neapolu do Moskwy, z nad brzegów Tagu po nad brzegi Wołgi, rozszerzał wszędzie nowe wyobrażenia i niszczył wkorzenione przesądy. Włościanin austryacki, zszedłszy się z Francuzem, mieszkaniec z Ukrainy i z po nad brzegów Donu, przeniesiony nad brzegi Sekwany, nabrali nowego smaku i poznali nowe potrzeby. Są to zarody które późniéy plon wydadzą. Ludy zabrały z sobą znaiomość i nie iest to uroioném przywidzeniem że znikną pomiędzy niemi stopniowo te narodowe nienawiści które ich do tychczas różniły. W Niemczech to szczególniéy przeyście Francuzów, chwilowe połączenie różnych prowincyy z wielkiém cesarstwem i rewolucyyne zasady, sprawiły w ludach zmianę i uczucie potrzeby towarzyskich ulepszeń. Wiele rządów chwyciło się téy rozumnéy polityki iż uczyniło w części zadość życzeniom ludów, a przeto pozyskało wzrost ludności, pomyślność i niepodległość.

Rozlokowanie dawnego państwa Germanów; skutek lunewilskiego traktatu, i wynagrodzenia które za nim nastąpiły, są przedmioty o których rozprawiaiąc P. Bignon okazuie i wyższość umysłu i biegłość w polityce.

— — —